



Wiadomości

Czwartek, 25 stycznia 2024

68. rocznica śmierci ks. Bronisława Świeykowskiego

27 stycznia (sobota) przypada 68. rocznica śmierci ks. Bronisława Świeykowskiego – bohaterskiego burmistrza Gorlic z czasów I wojny światowej. Z tej okazji, jutro (26.01) o godz. 8:00 w Bazylice Mniejszej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gorlicach, odprawiona zostanie Msza Święta za bohaterskiego księdza z intencji Władz Miasta.

Po nabożeństwie, złożone zostaną znicze oraz kwiaty przy grobie ks. Bronisława Świeykowskiego, który pochowany został w krypcie kaplicy Miłkowskich na Cmentarzu Parafialnym.

Wszystkich mieszkańców Gorlic serdecznie zapraszamy do uczestnictwa i wspólnego pielęgnowania lokalnej historii.

Ks. Bronisław Świeykowski urodził się 14 kwietnia 1865 roku w Uhercach. Początkowo miał zostać prawnikiem, lecz pierwszy rok studiów zniechęcił go do kontynuacji nauki. Wstąpił do wojska. Tam uległ wypadkowi co jednocześnie przekreśliło jego karierę w kawalerii. W 1885 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie 4 sierpnia 1889 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dalsze nauki pobierał w Insbrucku i Rzymie, a podczas studiów teologicznych odbył także pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

W 1895 roku został skierowany do pracy w Gorlicach. Od początku swej działalności skupił się na pomocy ubogim i potrzebującym. Sprawował opiekę nad Towarzystwem Dam Miłosierdzia, a także Założył Towarzystwo Panien Ekonomek. Był także dyrektorem i katechetą w żeńskiej szkole.

Kiedy wybuchła I wojna światowa, Rada Miasta Gorlice powierza mu zarząd spraw miejskich i opiekę nad ludnością. Zostaje mianowany komisarycznym burmistrzem, a poprzednie władze uciekają, szukając bezpiecznego schronienia. Jako mąż opatrnościowy miasta, sprawuje opiekę nad mieszkańcami podczas tragicznych w skutkach „dni grozy”, gdzie przygnębienie i strach powodowane ciągłym niszczeniem miasta, potęgował straszliwy głód i wybuchające raz po raz epidemie. Stawał w obronie tych, którym rabowano resztki dobrobytu, a nawet tych posądzonych o szpiegostwo. Wielokrotnie ratował ludzkie życie, nie zważając na zagrożenie i konsekwencje. Osobiście dbał o dostawy żywności dla pogrążonego w głodzie i zgłiszczach miasta. W natłoku obowiązków, nie zapomniał o posłudze kapłańskiej. Nie odmawiał także pomocy duchowej żołnierzom rosyjskim. W przeddzień świąt Wielkiej Nocy udziela im sakramentu pokuty. Dla niektórych była to ostatnia spowiedź przed tragicznymi wydarzeniami nocy z 1 na 2 maja 1915 roku, podczas której ks. Świeykowski również cudem uniknął śmierci. Na jego dom spadły cztery pociski, a on sam przywalony został drzwiami i odłamkami walącego się budynku.

Po zakończeniu wojny odbudowuje miasto i dba o jego zabytki. Dostaje także liczne gratulacje za swą odwagę i godną naśladowania postawę. Zostaje również niesłusznie oskarżony o zdradę i przeciwdziałanie Austrii, a następnie uniewinniony. Nie przyjmuje otrzymanego za zasługi odznaczenia od austriackiego cesarza - Orderu Franciszka Józefa.

W 1920 roku, kiedy Polsce groziło wielkie niebezpieczeństwo utraty niepodległości werbuje ochotników do Wojska Polskiego. 11 listopada 1929 roku odznaczony zostaje kolejnym medalem: Orderem Polonia Restituta, którego przyjęcia również odmawia.

Prócz działalności dobroczynnej i politycznej znany był także z umiłowania do przyrody. Jego kolekcja motyli i owadów cieszyła się popularnością w całym kraju, a nawet za granicą. Wspominany jest jako wysoki, szczuły mężczyzna w kapeluszu, spacerujący po mieście ze swoją małpką lub papugą.

Jako „burmistrz zgłiszcz” nigdy za swoje czyny nie szukał poklasku, a w testamencie zażyczył sobie skromnego pochówku, bez przemów. Zmarł w wieku 91 lat, po długiej i ciężkiej chorobie 27 stycznia 1956 roku. Jego grób znajduje się na cmentarzu parafialnym w Gorlicach w bocznej krypcie Kaplicy Miłkowskich.

Ksiądz Bronisław Świeykowski jest autorem pamiętnika „Z dni grozy w Gorlicach”. Odznaczony godnością szambelana papieskiego oraz tytułem Honorowego Obywatela Miasta Gorlice. Pamięć o nim jako burmistrzu, duchownym, pedagogu, przyrodniku, publicyście oraz społeczniku jest wciąż żywa wśród mieszkańców. Jego imię nosi główna sala wystawowa Galerii Sztuki „Dwór Karwacjanów” oraz jedna z gorlickich ulic, a pomnik zdobi hol miejskiego Ratusza.